



ELIZA ORZESZKOWA

**Kędy płyną dwa
złote ruczaje...**


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

ELIZA ORZESZKOWA

Z MYŚLI WIECZORNYCH

Kędy płyną dwa złote ruczaje...

Sprzecznościom życia dziwisz się. Śmiechowi, co zadzwonił wśród krzyków tragedji, li-
chaj glinie w pokładach drogiego marmuru, rdzawej skazie na płatkach róży białej —
dziwisz się.

O, drogi! Twory życia to zlepy marmuru i gliny, uploty sznurów pereł i sznurów koralu.
Perłowe gamy śmiechu, — koralowe strugi krwi;
cień chmury na jutrzni porannej, — złota gwiazda nad wieczorną zorzą;
śmiej lekki, u którego tonów, na sznurach łez kołyszą się ciężkie westchnienia;
łzy ciekące po złotogłowi, — konwalia pachnąca na grobie;
skaczący i wybielony kłown, — w ponurej celi smutku;
świsł dyscypliny pokutnej, przerywający pieśń Anakreonta;
pieśń Anakreontowa, brzmiąca w czasie biesiadnych pochodni, gdy w jasności jutrz-
nianej skowronek dzwoni i skowronkowo, pod błękitami, modlitwę poranną śpiewa
dzwonnica kościelna...

Czyś nigdy nie czuł bólu, który z samego siebie się śmieje i śmiechu, który nad sobą
samym ogromnym łkaniem płacze?

Czy nie widziałeś grzechu, męką serdeczną dźwiganego ku ogromom cnoty, i cnoty,
którą złość serca w rozdoły grzechu spychała?

Na zachód idąc, nie umierałeś nigdy z tęsknoty za wschodem, a gdy ku temu kroki
obróciłeś, czyliżeś się wicherem żalu na wschód nie zwracał?

O, drogi! w tym zlepie, w tym splocie, w tych wiecznych bojach życia, jedno tylko
oko Boże rozróżnić zdoła glinę od marmuru, sznur pereł od sznura koralu, łzę oka od
złotogłowi szaty, rdzę na płatkach róży białej od spalonego w żarach słonecznych jej serca,
— i niech ono jedno tylko gromem gniewu druzgoce i spala to, co dla wszechświatłości
Jego jest ciemnością.

A my...

Lecz zważ jeszcze. W muzyce tej bezdennej, którą rozlega się świat, im narzędzie
muzyczne kunsztowniejsze, bogatsze, im pierś jego szersza i struny liczniejsze, im cieńsze,
lotniejsze, na myśl muzyczną wrażliwsze palce, które po strunach przebiegają...

Posłuchaj!

Czy słyszysz tam w dali, u skraju równiny grającą fletnię pastuszą?

Jedna, druga, trzecia nuta! jedna, druga, trzecia nuta! wciąż te same... te same...

Umilkł instrument prostaczy, ubogi.

A teraz... słyszysz.

Rozegrała się, rozśpiewała, rozdzwoniła harfa kunsztowna, bogata, pierś zasnutą zło-
temi strunami wystawiająca na błyskawice, gromy, słońca, podmuchy, szelesty, pogody,
pieszczoty i miecze, chmury i błękitny nieba, ziemi, duszy własnej, — duszy głębokiej,
a po brzegi pełnej nieba i ziemi...

O, drogi! w tej ulewie, w tej burzy, w tym zgiełku, w tych nieskończonych bojach
tonów, jedno tylko ucho Boże rozróżnić zdoła potępione od błogosławionych i niech
jedno tylko Słowo Boże ku tym grzmi: zgińcie! ku tamtym: śpiewajcie!

A my...

Wznies na dłoni amforę i pójdźmy, kędy wśród szarych piołunów płyną dwa złote ru-
czaje...

Miodną patoką miłosierdzia i oliwą przebaczenia płyną.

Zanurz w ruczajach wargę amfory, niechaj z nich pije — i poniesiemy ją między harfy świata, by łkające ich struny słodyczą miodu sycić i zgrzytające namaszczać oliwą pokoju.

Potem amforę oddamy rękom bratnim, aby ją pochyliły nad strunami — naszych harf.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kedy-plyna-dwa-zlote-ruczaje/>

Tekst opracowany na podstawie: Eliza Orzeszkowa, Ostatnie nowele, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Okładka na podstawie: Paolo Neo, public domain

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.